

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sroda, dnia 17 marca 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej nr 37. Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź-Kurjer”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50. Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie. Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 kop. miesięcznie. Zmiana adresu 20 kop. Telefon Nr. 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadstane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1 i pół kop. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe: I-sza strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyyczajne 12 kop. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły niezobowiązujące z góry cena honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi—Biuro ogł. „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach—A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu—Nowy Rynek, kiosk Aleks. Łachy WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, dane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

Rozporządzenie

dotyczące utworzenia sądu dla ciężkich zbrodni i przestępstw w Łodzi i w powiecie łódzkim.

1. Dla osądzenia zbrodni i przestępstw, dla których sądy wojskowe nie są właściwe, dla miasta Łodzi i powiatu łódzkiego, aż do wydania ogólnych przepisów, dotyczących sądownictwa, utworzony zostanie sąd, który składać się będzie:

a) ze mnie samego lub przeze mnie wyznaczonego niemieckiego urzędnika, jako przewodniczącego, b) z osób podług niemieckich praw do urzędu sędziego zdolnych, c) z 2 mieszkańców obwodu sądowego, mających ponad 80 lat i cieszących się ogólnym uznaniem.

Pod lit. b. i c. wymienionych członków na każde posiedzenie osobno wyznaczą.

2. Prokuratora w każdym poszczególnym przypadku osobno wyznaczą.

3. Przez prokuratora na mocy wyniku dochodzenia sporządzone oskarżenie obwinionemu przynajmniej na 24 g. przed rozpoczęciem posiedzenia doręczone zostanie.

4. Wyrok sądu zapadnie w publicznej ustnej rozprawie sądowej.

Publiczność może być wykluczona, jeżeli sąd to za właściwe uzna.

5. Oskarżonemu z urzędu obrońca wyznaczony będzie.

6. W rozprawie sądowej oskarżenie przeczytane zostanie. Potem ci świadkowie słuchani będą, których przesłuchanie sąd za potrzebne uzna, dalej i takie dowody sprawdzane będą, które podług uznania sądu są potrzebne.

7. Przy przesłuchaniu świadków i ich zaprzysiężeniu zastosowane zostaną przepisy niemieckiej procedury karnej.

8. Po ukończeniu badania dowodów prokurator i oskarżony jako i tegoż obrońca otrzymują głos. Oskarżony i jego obrońca mają ostatnie słowo.

9. Sąd feruje wyrok na mocy badania dowodowego i swobodnego oceniania dowodów.

10. Wyrok oskarżonemu natychmiast ogłoszony zostanie.

11. Srodków prawnych przeciwko wyrokowi nie ma.

12. Decyzję co do egzekucji wyroku zastrzegam sobie.

13. Kara śmierci przez powieszenie albo rozstrzelanie wykonana zostanie.

Cesarsko-Niemiecki prezydent policji
von Oppen.

Łódź, 11 marca 1915 r.

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

wzywa powtórnie wszystkich przemysłowców i kupeców, u których były zarekwirowane materiały surowe do składania w ich własnym interesie wszystkich danych dotyczących się rekwizycji, a mianowicie: rodzaju towaru, ilości i t. d. Bliższych informacji udziela wybrana w dniu 16 b. m. Komisja funkcyjująca w lokalu Urzędu Starszych, Piotrkowska 96 IV piętro od godz. 10 do 12-jej.

Deklaracje są przyjmowane tylko w ciągu 3 dni, aby potrzebne dla Komisji materiały były jaknajprędzej zebrane.

URZĄD STARSZYCH
ZGROMADZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI.

Reformy szkolne.

„Dziennik Poznański” donosi za „Kurjerem Warszawskim”, że podług gazety rosyjskiej „Russkoje Slovo” rząd rosyjski uznał potrzebę przystąpić do rozwiązania sprawy szkolnej w Król. Polskiem. Podobno przygotował następujący plan:

„Utworzyć przy uniwersytecie warszawskim dwie katedry z wykładowym językiem polskim. Jedna katedra utworzona ma być na wydziale fizyko-matematycznym, druga zaś na medycznym.

Stanowczego wyboru przedmiotów, które mają być wykładane w języku polskim, jeszcze nie dokonano, lecz zdecydowano już rozpocząć układy z niektórymi profesorami uniwersytetu lwowskiego.

Z pośród prywatnych zakładów naukowych średnich bez praw, mają być wybrane dwie najwzorowsze szkoły, które otrzymają prawa szkół rządowych. Wykłady w tych szkołach prowadzone będą w języku polskim.

Projekt ten zalecany jest przez zwolenników do zastosowania w formie doświadczenia, przyczem przywileje dwu pierwszych szkół polskich z prawami mają być stopniowo rozszerzane na inne zakłady naukowe, które dały się poznać z wzorowego prowadzenia.”

Podajemy informację powyższą — pisze „Dz. Pozn.” — na odpowiedzialność cytowanego dziennika; za właściwe jednak uważamy nadmienić, że ów projekt, jeżeli nawet rzeczywiście istnieje, nie jest przecież rozwiązaniem kwestji w Królestwie... Wzmianka „Russ. Słowa”, że to mają być środki zastosowane w charakterze doświadczenia, jest wprost zdziwiająca; bo przecież sprawa jasna, jak stońce, nie przedstawia żadnych wątpliwości, któreby dopiero trzeba badać z pomocą jakichś pomysłów.

Stolica bułgarskich carów.

Kiedy zwycięzcy turecy osiedlili się na stokach gór bałkańskich, powstała wśród ludu bułgarskiego legenda, że ostatni car bułgarski nie padł w walce, że wcale w niej życia nie stracił, ale że osiadł na ruinach swego dumnego zamczyska w Tirnowie i tam pogrążony w sen śpi, czekając, kiedy się zjawi nowy car, który pomści klęskę bułgarskiego ludu. Wówczas ów car ostatni ma powstać, ze swego snu się przebudzić i stanąć na czele rycerskich zastępów, aby Bułgarii powrócić potęgę i dawną świetność. Przecież ta legenda żywo przypomina naszą wśród polskiego ludu kraczącą legendę o rycerzach śpiących w Tatrach. Minęło całe pół tysiąca lat, zanim się dla Bułgarów spełniła ta przepowiednia, zanim do Bułgarii wszedł obcy car, aby jej wolność przywrócić, zanim w starej stolicy carów, w Tirnowie, zebrały się bułgarskie sebranie i wybrały sobie nowego księcia.

Przez ten długi okres czasu aureola, jaka otaczała miasto Tirnowo, zblakła, bogactwa jego zmalały w porównaniu z nowymi siedzibami tureckich paszów, ale na ruinach książęcych zamków siedziała jako wierna strażniczka przeszłości siwowłosa legenda i nuciła swoje pełne nadziei pieśni o lepszej, jaśniejszej przyszłości... Przez wieki całe patrzyły białe od śniegu szczyty bałkańskich olbrzymów na wspaniałą dolinę Jautry, w której na brzegach, na pagórkach rozsiadło się miasto Tirnowo. i przez wieki całe zasłuchiwał się lud bułgarski w tę pieśń, jaką mu siwowłosa legenda nuciła.

Wszyscy podróżnicy, którzy byli w Tirnowo, nie mają dość słów zachwyty, aby w całej pełni oddać wspaniałą piękność tego cudownie wprost przez naturę wyposażonego miasta. Jeden z nich pisze: Nie widziałem nigdy miasta położonego cudownie i romantyczniej, niż Tirnowo. Proszę sobie wyobrazić wąską górską dolinę, w której rzeka Jautra wyłobliła sobie między dwoma prawie prostopadłymi ścianami skalnymi głębokie łożysko i jak wąż wiję się pomiędzy nimi w najbardziej kapryśnych zakrętach. Jedną ścianą doliny jest cała pokryta lasem, na drugiej rozsiadło się miasto. Ze śred-

ka doliny wznosi się góra o niesłychanie stromych ścianach, z natury już niemal twierdza nie do zdobycia. Górę tę opływa rzeka Jautra, tak, że tworzy z niej niejako wysepkę, połączone z miastem przez naturalną skalistą tamę, 200 stóp długą a 4 szeroką, natomiast tak wąską, że jest na niej miejsce tylko na drogę i na wodociąg. Takiej precudnej oryginalnej formacji skał nigdzie indziej nie widziałem.

Tak patrzy na Tirnowo cudzi ziemiec. Jakże inaczej patrzeć na ni musi bułgar, któremu to miasto z swoją olbrzymią ilością kościołów z ruinami zamku przypomina dawną minione wspaniałe czasy, kiedy i Bułgarja była wielką, kiedy w Tirnowie rezydowali bułgarscy carowie, mocni, potężni.

Tirnowo nie jest jednakże wcale kolebką bułgarów. Bułgarzy przybyli na Bałkan z północy i podbiwszy tubylczą ludność słowiańską, założyli sobie stolicę nasamprzód Warnie. Dopiero kiedy bułgarzy przejęli słowiański język i słowiańskie obyczaje, kiedy zwycięzcy wzięli od nich w spadku tylko mowę wojowniczego ducha i ten pę na południe, który się już stał przy słowianym u bułgarów, książęca stolicę przesuwno coraz bliżej Bałkanu. Tirnowo przypadło w udział być stolicą carów bułgarskich czasie niesłychanie ważnym.

Na początku tego tysiąclecia wojska bułgarskie przekroczyły Bałkan i zaczęły zagrażać państwu bizantyńskiemu. Wywiązała się z tego długa, czterdzieści lat trwająca wojna, straszna, krwawa, z której wyrwały się dwie groźne swojej posępie wielkością postaci, cesarza Basilio II i cara Samuela. W roku 1014 stoczono decydującą bitwę pod miejscowością Balasira; wojsko bułgarskie zostało w tej bitwie na głowę pobite i zniszczone. 15,000 bułgarskich niewolników dostało się w niewolę cesarza. — Car Samuel uciekł do Prilepu, dokąd przybyło za nim poselstwo, przerażające swoją okrucieństwem, jedyne w historii, a okazujące dowodnie, w jaki barbarzyński sposób prowadzono wówczas wojnę na Bałkanie.

Cesarz Basilio był charakterem mocnym, ale okrutnym i nieznającym litości. Zył jak mnich, bez mięsa ani wina. Był roztropny władcą i zdolnym wodzem, ale miał jedną straszną wadę: nienawidził całą potęgą swej duszy, a najbardziej na świecie nienawidził przez całe życie bułgarów.

Człowiek ten po bitwie pod Balasirą kazał wszystkich pojmanych w niewolę bułgarów, a było ich, jak już wspomnieliśmy 15,000, bez litości oślepić, wyłupić im oba oczy pozostawiając tylko 150 jednookich aby każdy z nich mógł setce oślepionych towarzyszy służyć za przewodnika w powrocie do ojczyzny. Tych 15,000 ślepców wysłał do cara do Prilepu.

Car Samuel, spostrzegłszy taką olbrzymią ilość swych poddanych, w taki straszny sposób pokaleczonych, padł nieprzytomny na ziemię. Odzyskawszy przytomność, zażądał wody, zaledwie jej jednak skosztował, dostał kurezu serca i po dwóch dniach zmarł z przerażenia i bólu nad niedolą 15 000 swoich oslepionych poddanych. Stało się to dnia 15 września 1014 roku.

W kilka lat potem Basilio podbił całą Bułgarię zaczął w niej rządzić w sposób okrutny, tak, że nazywano go potem, i słusznie, mordercą bułgarów.

Dopiero w roku 1186 zdołali bułgarzy zrzucić hańbiące jarzmo niewoli. Wybuchło powstanie pod wodzą Joana Asena, wojska cesarza bizantyńskiego zostały na głowę pobite, a sam cesarz zaledwie zdołał uciec z życiem, egoc nie w całym ubranlu. Dzielnym przywódcą powstania Joan Asen I wstąpił na tron bułgarski jako nowy car Bułgarii. Stolicą jego było Tirnowo.

Panowanie Asenidów stanowi w dziejach Bułgarii okres najświetniejszy, trwający lat okragle dwieście. Zaczęły się zwycięskie wyprawy Bułgarskich junaków do Bisancjum, gdzie z nawiązką mszczono się za dawne krzywdy, skąd przywożono do kraju bogate łupy.

Zaczęła powoli zakwitać kultura, pojawiły się pierwsze zwiastuny bułgarskiego piśmiennictwa. Obycy książęta ubiegali się o przyjaźń bułgarskich carów, a nawet cesarz bizantyński wziął sobie z murów Tirnowa piękną córkę cara Borysa za małżonkę.

Świetność ta nie trwała jednakże długo. Kiedy na północy Stefan Duszan rozszerzał w sposób niebezpieczny potęgę Serbji, a na południu już się ukazywać zaczęły pierwsze strzaże przednie napływających z Azji Turków, rozpoczął się wewnętrzny upadek państwa bułgarskiego. W okolicy Tirnowa potworzyły się sekty Adamitów i Hesysztów, nie uznających małżeństwa i pławiących się we wyrafinowanej rozpuszcie, obyczaj dzielnego ludu zaczęły się psuć w zastraszający sposób a dwór w Tirnowie nie dawał wcale dobrego przykładu. Car Aleksander swoją prawowitą małżonkę, córkę włoskiego księcia odesłał do klasztoru, bo mu się ogromnie spodobała pewna czarująca żydóweczka, którą kazał ochrzcić i wyniósł do godności carowej.

Niedługo jednak trwała radość. W dwa lata potem Tirnowo musiało otworzyć swe bramy Turkom, a cesarz Szyszman został wasalem Murada. Bułgaria została upokorzona, ale jeszcze nie zupełnie pobita. Kiedy jednak w dniu św. Wita, w strasznej bitwie na Polu Kosowem Słowiańszczyzna południowa została w całości złamana, rozstrzygnięto się także los Bułgarii. Dnia 17 lipca 1808 Tirnowo po trzymiesięcznym oblężeniu musiało się poddać Turkom.

Wokół wojny.

Neutralność Grecji.

Jak donoszą z Aten, oświadczył ambasador angielski na audjencji u króla greckiego w imieniu swego rządu że w razie zachowania przez Grecję neutralności wobec Serbji, poprze Anglię po wojnie interesy i prawa Grecji.

Koszty wojenne Anglii.

„Basler Nachrichten“ komunikują: Według wiadomości ze źródeł angielskich dotychczasowe koszty wojenne Anglii wynoszą 207 milionów funtów (20 miliardów rubli). Koszty te obliczono do dnia 17 stycznia.

O pło m o c d l a S e r b j i .

W sprawie kryzysu ministerjalnego w Grecji, pisały „Basler Nachrichten“. Armia francuska, skoncentrowana w północnej Afryce, miała być wysłana nietylko przeciwko Turcji, ale głównie dla wdarcia się do Węgier 200 tysięcy wojska francusko-angielskiego miało wylądować w Salonikach, aby w ten sposób wzmocnić armję serbską, która uzyskaby możność podjęcia nowej

ofensywy przeciwko południowym Węgom, król grecki sprzeciwiał się jednakże temu planowi, i dlatego też Serbja tej pomocy nie otrzyma.

GŁOSY PUBLICZNOŚCI.

W sprawie komornianej.

Od zarządu Tow. „Lokator“ otrzymaliśmy z prośbą o wydrukowanie artykułu następującego.

Zadania i cele T-wa „Lokator“, a przynajmniej najważniejsze z nich w chwili obecnej: załatwienie sprawy komornianej, naogół mylnie zostały pojęte i opacznie komentowane.

Nie zrozumieli ich sfery zainteresowane, bo wielu lokatorom zdaje się, iż interwencja Towarzystwa powinna uwolnić ich dożywotnie bodaj od płacenia komornego.

Nie zrozumieli ich niektórzy właściciele domów którzy przychodzą prosić, by mieszkańcom ich domów *pozwolono* płacić komorne, tak jak gdyby Towarzystwo miało coś przeciwko temu, by ludzie mogący płacić, uiszczali się ze swych zobowiązań.

Musimy zaznaczyć, iż chcemy sprawę mieszkaniową, tak pałacą, dla setek tysięcy niemiljonerów, rozpatrzyć i rozstrzygnąć pod jedynym właściwym kątem widzenia, t. j. obywatelsko-społecznym.

W krajach pośrednio lub bezpośrednio dotkniętych wojną (np. w Niemczech, Belgji i t. d.), rady miejskie zawczasu obmyślały sposoby wyjścia z tej ciężkiej sytuacji.

W mieście nawskroś przemysłowem, w którym wszystkie fabryki są nieczynne i wszystkie instytucje finansowe zamknięte, uruchomienie wypłaty komornego, gdyby się na wet całkowicie powiodło, nie ożywiłoby jeszcze złożonego egzaminu finansowego, stanowi bowiem ono tylko jedną arterję skomplikowanego systemu cyrkulacyjnego. Akcja zaś ściągania całkowitego komornego nie może się udać dlatego, iż kilkadziesiąt tysięcy ludzi zamożnych opuściło Łódź a d w i e ś c i e t r z y d z i e ś c i t y ś c i y g ł o w, t. j. połowa ludności, pobiera wsparcia i zapomogi i nie płacić nie może. Pozostaje tylko klasa średnio zamożna, w której znowu całe grupy nie zarabiają lub mają zarobki mocno zredukowane, a oszczędności zagwożdżone w wzajemnych kredytach i kasach pożyczkowych; tylko nieliczne wyjątki (sklepy kolonialne i t. p.) zarabiają normalnie.

Przy takim stanie rzeczy sprawa komorniana wymaga dużo wyrozumiałości ze strony właścicieli domów i może być załatwiona jedynie drogą ustępstw i porozumienia się.

Tymi kierując się względami, T-wo „Lokator“ proponowało przekazanie spraw komornianych specjalnym stałym komisjom pojedynczym, składającym się z jednakowej liczby delegatów Stow. wł. nieruchomości i lokatorów z wspólnie wybranym superarbitrem. *)

Posiłkując się danymi o wypłacalności lokatorów dostarczonemi przez wspólnie również prowadzone biuro informacyjne komisje takie nie dopuszczałyby z jednej strony do odsiadki kopy za niezapłacenie 20-kopiejkowej raty z drugiej zaś przysądzałyby gospodarzom komorne w granicach, w obecnej chwili dopuszczalnych.

Wiadomo, iż w odpowiedzi na tą propozycję Stow. właścicieli nieruchomości ujawniło politykę bardziej niż niewyraźną: na posiedzeniu wspólnem w Sekcji prawnej delegacji Stowarzyszenia oznajmili, iż brak im tylko mandatów do przyjęcia udziału w pracach Komisji mieszanej, w liście do zarządu T-wa „Lokator“ zaś oświadczyli następująco że pracy wspólnej się zrzekają chociaż pragną utrzymywać kontakt z „Lokatorem“, wreszcie w przesłanym Sekcji Prawnej memoriale zgadzają się na komisje mieszane, lecz z pod kom-

*) Miało to miejsce na początku zawiązania się Stow. „Lokator“. (Przyp. Red.)

petencji ich usuwają wszystko, co może im jakąkolwiek wartość i znaczenie nadać*).

Ociągając się ze zgodą na polubowne załatwienie sprawy komornianej, ulegają panowie właściciele domów złudzeniu, iż z chwilą gdy w Łodzi pojawiają się rady koronne, nastanie dla nich złote żniwo: bez przeszkód będzie się licytowało ruchomości, eksmitować lokatorów etc.

Tymczasem praktyka na wschód i zachód od nas dowodzi, iż ten „sen złoty“ nie ziści się nigdy. W Warszawie pod koniec roku zeszłego, wobec wyjęcia spraw komornianych z zakresu moratorium, dużo zatargów tego rodzaju rozpatrywano w sądach pokoju, które w zasadzie przyznawały odpowiednie sumy właścicielom domów, lecz opierając się na art. 1244 K. C. nie opatrywały wyroków w rygor wykonawczy. W ten sposób skarżący gospodarz miał tylko czysto teoretyczną satysfakcję, bez jakichkolwiek praktycznych rezultatów.

W Berlinie znowu, w mieście w którym wszystkie sądy państwowe są czynne i żadne moratorium nie obowiązuje, sprawy komorniane mimo to, odsyłane zostają do specjalnych urzędów pojedynczych (Mietseingewgsämter). Dziesięć takich urzędów ustanowionych przez radę miejską Berlina (przedmieście jak Schöneberg i inne) mają własne tego rodzaju komisje) zaledwie podolać mogą ogromowi pracy.

Jeśli tak dzieje się w miastach niedotkniętych bezpośrednio grozą wojny, to tembardziej humanitarnego traktowania sprawy spodziewać się można po każdym sądownictwie wobec bezbrzeżnej nędzy, w jaką popadła większość mieszkańców Łodzi.

Jeśli zaś nie rujnując ich mogą gdzieindziej właściciele domów robić znaczne ustępstwa, to tem łatwiej uczynić to mogą u nas, w mieście w którym komorne zalicza się do najdroższych w Europie.†

Wiadomo przecież że mieszkanie w Łodzi kosztuje tyle rubli, co w Charlottenburgu, Dreźnie lub Wrocławiu marek, ustępując przytem znacznie urządzeniom zagranicznym pod względem estetyki, komfortu i higieny.

Z pewnym aplauzem przytacza się fakt, iż właściciele domów na krańcach miasta, w dzielnicach zamieszkałych przez ludność robotniczą umierają z głodu. Lecz i tym biednym gospodarzom pastwienie się nad jeszcze biedniejszym lokatorem, nie nie pomoże. Na razie, zanim wspomniana i radykalna pomoc nadejdzie, poratować ich winien związek właścicieli domów. Niech panowie gospodarze nauczą się od robotników, pracowników handlowych i innych cnoty, która nazywa się *w z a j e m n ą p o m o c ą*. **)

T-wo „Lokator“ dotychczas niewielką jeszcze zdołało rozwinąć działalność. Załatwiło jednak pewną ilość zatargów komornianych, udzieliło bardzo dużo porad odnoszących i przyczyniło się przez udowodnienie niewypłacalności do wydobycia z aresztu wielu biedaków, a co główne, wyprowadziło sprawę komornianą na szerszą widownię, w której prędzej czy później znaleźć się musi racjonalne rozwiązanie tej zawilej kwestji.

*) Sprawa ta została w duchu pomyślnym załatwiona onegdaj w Sekcji prawnej.
**) Sprawę tę podjęło Stow. właścicieli nieruchomości, o czem pisaliśmy w numerze z dnia 11 b. m. w sprawozdaniu. (Przyp. Red.)

Kronika

— (r) **Z Komitetu bezdomnych i głodnych.** Komitet bezdomnych i głodnych przy żydowskim Tow. dobroczynności komunikuje nam, że sprzedaż biletów na koncert symfoniczny ze współudziałem chóru Tow. muzycznego „Hazor mir“, mający się odbyć w teatrze Wielkim w dniu 23 b. m., uskuteczniłą jest w kancelarji Kom. przy ul. Dzielnej № 2 codziennie od 10—1 i od 4—7 po południu.

— (s) **Z kooperatywy spozyczej** przy Stow. nauczycieli chrześcijan. Zarząd kooperatywy spozyczej transport grochu, słoniny, marmy przedniego gatunku, szynek, czekolady i kartofli, które nadejdą w piątek, przeto członkowie proszeni są o zapisywanie się i składanie pieniędzy na kartofle.

— (d) **Biuro urzędu miar i wag** będzie się znajdować przy lokalu drugiej dzielnicy milicji przy ul. Średniej № 16.

— (o) **O pensję dla rewirowych milicjantów.** Na posiedzeniu centralnego Komitetu milicji rozważano sprawę wyznaczenia wynagrodzenia pieniężnego za służbę rewirowym i uczestkowym milicjantom, ze względu na uciążliwą służbę, oraz okoliczność, iż nie wszyscy rewirowi milicji posiadają dostateczne środki utrzymania.

Obecnie Komitet milicji opracowuje normę wynagrodzenia dla rewirowych.

— (t) **Zagadnienie prawne.** Lombardy łódzkie, w których w ostatnich czasach zwiększyły się znacznie wykupy zastawów, dokonywane przez skupujących kwity lombardowe, znalazły się w krytycznym położeniu, gdyż narażone zostały na straty skutkiem zmiany kursu rubla. Wykupujący zastawy placą markami, obliczając po 60 kop., zaś otrzymujący pożyczkę pod zastaw w stosunku tym nie chcą przyjmować pieniędzy, a zmuszeni przyjąć wykupująco tegoż dnia zastawy, dopłacając kopieiki.

Z tego powodu zarząd lombardów postanowił zwrócić się do odnośnej władzy o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, mianowicie, czy lombardy, które wydawały pożyczki pod zastaw w czasie gdy 1 rubel równał się 2 markom i 6 pfen., jest obowiązany przyjmować zwrot pożyczki według obecnie ustanowionego kursu w markach, czy też ma prawo żądać zwrotu w monecie w jakiej udzielona została pożyczka.

Dotąd obydwie lombardy poniosły straty na zmianie kursu około 500 rubli.

— (d) **Ze Stow. majstrów przemysłu włóknistego.** W poniedziałek odbyło się ogólne zebranie członków Stow. majstrów przemysłu włóknistego.

Przewodniczył p. Żółtkowski. Przeczytano i przyjęto sprawozdanie za zeszły rok.

Ogólne zebranie postanowiło utworzyć samodzielną sekcję prawną. Do zarządu wybrano pp. H. Kutnera, H. Weisa, I. Żółtkowskiego, L. Gliksmana, M. Gorsteina, M. Siera, B. Przybyszewicza, L. Wermonda, H. Morskiewicza, S. Wajnsztoka i J. G. Wolkowicza do komisji rewizyjnej pp. Morgensterna, I. Goldmana i B. Strykowski.

— (f) **Godne naśladowania.** W tych dniach obchodził 20-lecie swej pracy w łódzkim banku handlowym urzędnik tego banku p. Antoni Jastrzębowski. Niezależnie od tego, że koleżdy biurowi w dowód pamięci i zasług koleżeńskich ofiarowali p. J. cenny upominek z dedykacją, zarząd, mimo ciężkich czasów dla instytucji finansowych ofiarował mu za wysługę lat sumę wynoszącą około półtora tysiąca rubli. Fakt godzien naśladowania.

— (o) **Ewakuacja jeńców.** W dniu wczorajszym ewakowano z placu boju do szpitala dla jeńców rosyjskich 29 ranych rosyjan.

— (o) **Wyrycie febrjki spirytusu.** Milicja I dzielnicy wykryła tajną fabrykę spirytusu u Majera Krucha przy ul. Brzezińskiej № 81. Skonfiskowano 7 butli spirytusu stągiew z siwuchą i preparaty.

— (m) **Ukarany adwokat.** Adwokat miejscowy Sleszyński za obowiązków milicjanta przy spełnianiu obowiązków służbowych przez komisję rozpoznawczo-pojednawczą IV dzielnicy skarany został na 5 dni aresztu lub 25 rub. grzywny.

— (o) **Za kradzież drzewa.** Za usiłowanie kradzieży drzewa w lesie miejskim Sekcja prawna skazała Wacława Maciejewskiego, Józefa Bieniaszczyka, Michała Sobańskiego i Emila Oskara po trzy tygodnie aresztu każdego.

— (o) **Wykrycie kradzieży tysiąca rubli.** Milicja I dzielnicy wykryła sprawców kradzieży 1,000 rb. w poczekalni tramwajów zgier skich Mailechowi Winterowi. Złodziei, Gersza Moszkowicza i Ieka Ku ego aresztowano i odebrano od nich, oraz ich współników 478 rb. M 300 rb. pożyczki szwagrowi, Jakubowiczowi ze Zgierza, 400 rb. zaś przegrał w karty do szulerów Tobiasza Żelichawskiego z Kelbacha 13 i Jankla Berlińskiego z Pieprzowej 10.

— (d) **Znaczna kradzież** — Złoczyńcy dokonali znacznej kradzieży w składzie pończoch D. Kapiana, ul. Wschódnia № 51 na sumę wyżej 1,000 rb. Milicji udało się wykryć 3 paserów, u których znalaziono ukradziony towar.

Przy ul. Zachodniej 61, z apretury Ch. Caitlina w nocy z 14 na 15 b. m. dokonano znacznej kradzieży towarów, na sumę kilku tysięcy rubli.

— (e) **Podrzutek.** W bramie domu № 5 przy ul. Jerolimskiej, znaleziono podrzucone żywe nowonarodzone dziecko, które oddano do II dzielnicy milicyjnej.

— (o) **Chleb wojenny w Piotrkowie.** Władze austriackie w Piotrkowie 12 b. m. wydały obwieszczenie następującej treści: Jak w głębi kraju, tak szczególnie w obrębie terenu, zajętego przez armię koniecznym jest przestrzeganie jaknajwiększej oszczędności w używaniu ziarna, by zapasy wystarczały aż do najbliższych zbiorów. W tym celu zarządza się co następuje: 1) Zabrania się używania czystej mąki pszennej do wypiekania chleba, ciast i pieczywa. 2) Pszenicę należy mleć w ten sposób, by produkt mlewa wynosił co najmniej 85 proc. 3) Chleb ma być wypiekany albo z czystej żytniej mąki, albo z mąki pszenicznej z 50 proc. lub co najmniej 25 proc. mąki jęczmiennej i 25 proc. mąki kartoflanej.

Wskutek tego zarządzenia zabrania się sprzedawania pieczywa z czysto białej mąki i wyrabiania najczystszej mąki. Ci którzy się do tego zarządzenia nie zastosują, będą karani konfiskatą gatunków mąki, nieodpowiadających powyższym postanowieniom, a oprócz tego grzywną pieniężną. Na gminę w której sprawdzone zostanie powtórne przekroczenie powyższych postanowień nakładana będzie kontrybucja pieniężna, która ściągana zostanie w rublach w złocie.

Teatr i Sztuka.

W nadchodzącą niedzielę na beneficjum wielce utalentowanego artysty p. Machalskiego, odegraną zostanie sztuka historyczna w 7 obrazach, przerobiona z powieści H. Senkiewiczza p. t. „Kmicic”. Rolę szczęsnego bohatera, wiernego syna swej ziemi odtworzy beneficjant; pozostałe role rozdano najlepszym siłom zespołu.

Próby pod kierunkiem beneficjanta są w pełnym biegu.

Artysty nie szczędzą starań, by rzecz tę, miłą każdemu sercu polskiemu, oddać wiernie i z pietyzmem.

Nie wątpimy, że zwolennicy talentu beneficjanta, w dowód jego dotychczasowej sumiennej działalności, pośpieszą tłumnie, by w dzień beneficjum podziwiać swego ulubieńca w nowej kreacji i wyrazić mu dowody swego uznania.

Bilety od czwartku będą do nabycia w cukierni Gostomskiego.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 15 marca. Wielka kwatery główna, (urzędownie).

Rosjanie atakowali po obu stronach Orzycy na północny wschód od Przasnysza. Wszędzie odparto

ich. Szczególnie zaciętą była walka o Jednorozek, 2,000 jeńców rosyjskich pozostało w rękach naszych. Na południe od Wisty niema nic do doniesienia.

Naczelne dowództwo wojenne.

Walki w Augustowskim.

BERLIN, 15 marca. Z wielkiej kwatery głównej donoszą o odwróceniu nowej 10 armji rosyjskiej, co następuje:

Po zmiążdzeniu 10 armji rosyjskiej w bitwie zimowej na Mazurach i po kapitulacji w lesie Augustowskim, zgromadziły się szczątki 3 korpusu rosyjskiego pod fortyfikacjami Obity; szczątki 16 i 3 korpusu sybirskiego cofnęły się ku twierdzy Grodno i za linię Bobru. Dowódcę armji, generała Sieversa, jako szefa sztabu, jako też komenderującego generała 3 korpusu, złożono z urzędu, 3 nowe korpusy (2, 13 i 15) ściągnięto do Grodna, a przetrzebione szereg pozostałych korpusów zapelniono rekrutami. Takim sposobem powstała nowa 10 armja rosyjska, która w końcu lutego podejmowała daremnie wysiłki, aby spędzić wojska niemieckie, które posunęły się naprzód aż do linii Bobru i tuż pod twierdzę grodzieńską. Podczas ataku tego odniosły wojska zniszczonego pod Taurogami i jednocześnie nowoskompletowanego 15 korpusu, które nacierały w gęstych kolumnach, najcięższe straty.

Nie leżało wcale w zamiarze dowództwa niemieckiego usadowić się tuż przed linią Bobru, umocnioną betonem i przed fortami Grodna, tudzież zatrzymać pozycje, które dawałyby nieprzyjacielowi otwartą lewą flankę. Chodziło natomiast o możliwe najszybsze odzyskanie swobody operacyjnej. Przedtem trzeba było jednak uprzętać ogromną zdobycz porzucaną po całym lesie Augustowskim. Po doraźnym ukończeniu tych prac rozpoczęły wojska niemieckie owe ruchy, które doprowadziły do zamierzonego nowego ugrupowania. Prawe skrzydło zajęło w okolicy Augustowa przygotowane tymczasem pozycje, inne siły zgromadzone w odpowiednich punktach. Planowo odwieziono najpierw wszystkich rannych niemieckich, włącznie ciężko rannych, a także odesłano kolumny, tren i wozy wszelkiego rodzaju i t. d. tak wczesnie, że marsz powrotny wojsk, mimo dróg pokrytych lodem, dokonał się gładko.

Ruchy niemieckie pozostały dla nieprzyjaciela zupełną tajemnicą tak dalece, że przed południem dnia następnego po naszym odejściu ostrzeliwał dawniejsze pozycje niemieckie ogniem artyleryjskim tak samo, jak dni poprzednich. Wojska niemieckie znajdowały się już na upatrzonej pozycjach, gdy wódz rosyjski, tak wynika z zeznań pojmanych oficerów sztabowych, wydał zionący zwycięstwem rozkaz, w którym była mowa o wielkich sukcesach na całej linii i który zachęcał podkomendnych wódców do jaknajenergiczniejszego pościgu aż po za tyły nieprzyjaciela, którego spodziewano się pod Kalwarją. W wielkim rozdziale przestrzeliwym wyruszył 3 korpus rosyjski z Symna ku Łódzkiej, a drugi korpus z Grodna przez las augustowski, ale tu napotkały niebawem na silny opór niemiecki, którego rosjanom złamać się nie udało, jakkolwiek przez kilka dni z rządu z dwu i trzykrotną przewagą atakowali pozycje niemieckie.

Dnia 9 marca rozpoczęła się ofenzywa niemiecka przeciwko trzeciemu korpusowi, posuwającemu się na prawem skrzydle rosyjskiem. Gdy korpus ten pod Łódzkiejami i S-to Jeziorami widział się nagle z północy zagrożonym na flancie i oskrzydłym, rozpoczął jaknajwcześniejszy odwrót w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim, pozostawiając w rękach naszych kilkuset jeńców i kilka karabinów maszynowych.

Przez odwrót ten odstąpił wódz rosyjski flankę sąsiedniego drugiego korpusu armji, którego kolumny, jak donieśli dzielnicy lotnicy nasi dotarli do Bierznik i Gibów. Przeciwno temu korpusowi zwrócił się obecnie dalszy ciąg ofenzywy niemieckiej. Przeprowadzenie jej nie było dopraw-

dy drobnostką, były bowiem 2 stopnie i więcej mrozu, a drogi tak gładkie, że tuziny koni padały ze zmęczenia, a piechota mogła maszerować tylko 2 do 3 kilometrów na godzinę.

Dnia 9 i 10 marca przyszło pod Sejnam i Bierznikami do bitwy przeciwko zaskoczonemu nieprzyjacielowi którego przednia straż rozwinęła się już do ataku w kierunku zachodnim pod Krasnopollem, a który teraz widział się zmuszonym zwrócić front ku północy.

Sejny i Bierzniki wzięto szturmem jeszcze w nocy z 9 na 10 marca. Pod Bierznikami wycięto zupełnie dwa młode pułki, a obydwóch pułkowników wzięto do niewoli. Wódz rosyjski, który obawiał się pewnie powtórzenia klęski na Mazurach, poznał bezcelowość dalszego oporu i dnia 10 marca całej swojej armji nakazał odwrót.

Niebawem lotnicy nasi mogli zauważyć długie kolumny nieprzyjaciela, które znajdowały się w pewnym odwróceniu na Grodno, na całej linii od Gibów do Sztabi przez las Augustowski.

Dnia 11 marca zajęły wojska nasze w pościgu Matlamce, Froncki i Siby. Niemiecka dywizja kawalerji zajęła jeszcze w nocy szturmem Kopiców i naliczyła tam 300 rosjan poległych i 5,000 jeńców, 12 karabinów maszynowych i 3 armaty pozostały w rękach naszych. Większe poważne bitwy nie miały miejsca. Sama groźba silnego oskrzydlenia niemieckiego wystarczyła, aby zmusić do natychmiastowego odwrotu nie tylko zagrożone skrzydło, ale całą armję nieprzyjaciela. Kolumna, która przygotowała się do ataku na froncie nie miała jak 50 kilometrów szerokim. Doniosłość ruchu tego i jej wrażenie moralne i strata pozostawianego materiału wszelkiego rodzaju, napełniającego poraz drugi wielkie lasy Augustowskie, nie da się na razie jeszcze dokładnie oszacować.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 16 marca. Wielka Kwatery Główna. (Urzędowo).

Angielskie pozycje na wyżynach pod St. Eloi na południe od Yperu, o które od przedwczoraj walczone, znajdują się w rękach naszych. Na południowym zboczu wyżyny Loretto na północny-zachód od Arras odbywały się walki o wystający grzbiet górski. W Szampanji złamało się kilka częściowych ataków francuskich, wśród ciężkich strat w ogniu naszym. Na północ od Bean-Sojour odebrały wojska nasze francuzom kilka rowów. W Argonach i na wschodnim krańcu tychże przyszło do walk, które dotychczas trwają. W Wogezach trwają walki w pojedynczych miejscach w dalszym ciągu.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN 16 marca. Na froncie w Polsce odparliśmy ataki silniejszej piechoty nieprzyjacielskiej, na pozycje nasze na wschód od Sulejowa i pod Łopucznem. Także rozbito się kilka ataków nocnych, wykonanych przez rosjan w okolicy pod Gorlicami. Przy odpieraniu tych ataków przyczyniła własna artylerja ciężkie straty nieprzyjacielowi, przez ogleń flankowy na blizki dystans. W Karpatach na większej części frontu trwały wczoraj tylko walki artyleryjskie. Także na północ od przełęcz Użockiej pauzy względny spokój, po wydarzeniach dnia 14-tego miesiąca, nieprzyjaciel poniósł w walkach dnia tego wielkie straty. Z posuwających się naprzód oddziałów rosyjskich zniszczono 2 bataljony 11 oficerów, 650 żołnierzy wzięto do niewoli i zdobyto 3 karabiny maszynowe.

W okolicy na północny zachód od Wyszkowa, zdobyły własne od-

działy pewną wyżynę, wzięły 3 jeńców i utrzymały zdobyte pozycje mimo powtarzanych rosyjskich kontataków. Bitwa na południe od Dnestr trwa jeszcze. Podejmowane próby z dużymi rosyjskimi siłami przebijania się, na wyżynach na wschód od Ottyni w kierunku Kołomyj, odrzucano po kilkudniowych zaciętych walkach, z dużymi stratami dla nieprzyjaciela. Po przybyciu dalszych posiłków rzucił się nieprzyjaciel ponownie na owe wzgórza trzykrotnie tego popołudnia w silny sposób atakował znajdujące się tam siły nasze i poniósł znów ciężkie straty. Pułk piechoty (generał kawalerji Dautel) 5 powstrzymał bohatercko atak przeważających sił nieprzyjaciela.

Wszystkie ataki odparto krwawo. Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler, feldmarszałek lejtenant.

Walki w Polsce i pod Dardanelami.

RZYM. „Tribuna“ przeprowadza porównanie między nową wielką bitwą w Polsce i operacjami przeciwko Konstantynopolowi. Powodzenie akcji przeciw Dardanelom wywarłoby wrażenie polityczne i wszystkie państwa bałkańskie i śródziemnomorskie. Wyrównać to mogłoby tylko ostatecznie zwycięstwo oręża niemieckiego na wschodnim placu boju. Z tego powodu stara się dowódca niemieccy zdobyć linię nadwiślańską i Warszawę, co osłabłoby znacznie siłę ofenzywy rosyjskiej i niepozostałoby bez wpływu na państwa neutralne Bałkanu. Jesteśmy przekonani pisze „Tribuna“ że wojska niemieckie ciągną i Warszawę i czynić będą rozpaczliwy wysiłki zdobycia jej.

Książę Jerzy grecki w Berlinie!

WIEDEN. Przybył tutaj książę Jerzy grecki, brat króla Konstantego. Książę Jerzy udaje się stąd do Berlina.

Akcja floty czarnomorskiej.

PIOTROGROD. Sztab główny wodzącego komunikuje pod datą 15 marca: Dnia 7 b. m. ostrzeliwał rosyjska flota czarnomorska miejscowości: Sanguldak, Eregli, Kilimli, Kozla. Baterje nieprzyjacielskie zmuszone do milczenia.

Interpelacja w parlamencie rumuńskim o Dardanelach.

BUKARESZT. Poseł Antonisc wniósł do parlamentu rumuńskiego interpelację z powodu, że jedno państw czyni starania osiągnąć cieśninę Dardaneelską. Zapytuje on, czy rząd poczynił odpowiednie kroki dla obrony interesów rumuńskich.

Protest Grecji w Londynie i Paryżu.

FRANKFURT n.-M. „Frankfurter Zeitung“ donosi z Medjolanu: We dług informacji pism włoskich, złożył rząd grecki protest w Londynie i Paryżu przeciwko operacjom floty sprzymierzonej podczas bombardowania Dardaneli. Flota ta korzystała z wysp greckich, jako punktu oparcia w swoich operacjach przeciwko Dardanelom.

Spisek polityczny w Rosji

KOPENHAGA. Donoszą tutaj wielkie zainteresowanie wywołało w Piotrogradzie aresztowanie byłego pułkownika zandarmierji, Miasojedowa. Rewizja w domu trwała 20 godzin. Zabrano stąd całe paki dokumentów, które odwieziono do wydziału śledczego. Okazało się, że Miasojedow, oprócz stałego mieszkania, utrzymywał jeszcze inne. W związku z tą aferą aresztowano 36 osób. Ogólnie przypuszczają, że wykryto tu spisek polityczny.

Marsz wojska.

O odbywaniu marszów przez wojsko najczęściej niejasne mają wyobrażenia ci, którzy sami nie byli żołnierzami. Turysta podczas podróży wakacyjnej przy pogodzie i na dobrej drodze robi łatwo dziennie 5 mil czyli 37 i pół kilometra. Wojska nie mogłyby przez kilka dni z rzędu robić po 5 mil, byłaby to podróż zbyt uciążliwa. Przy zwykłym marszu robi wojsko 23 do 25 kilometrów dziennie, przytem po 3 dniach marszu jest dzień odpoczynku. Jestto ogromna różnica podróżować w lekkim ubraniu z małym workiem na plecach z kilku towarzyszami, a kroczyć w szeregu wojska z karabinem, nabojami i tarnistrem na plecach. Przy sławnym odwołaniu 100,000 Greków, którzy pod dowództwem Xenofonta w roku 401 przed narodz. Chrystusa po bitwie pod Kunaxa w pobliżu Babilonu cofali się od Eufratu do Trapezuntu nad morzem Czarnym, przeciętny marsz codzienny wynosił 27,5 kilometrów, chociaż niekiedy zdarzył się marsz forsowny aż do 45 kilometrów. Także po dziś dzień wojsko w marszu pospiesznym dłuższą odbywa drogę dziennie, niż w marszu normalnym. Wypadnie wtenczas raz lub dwa razy dzień odpoczynku i marsz dzienny wynosi 30 kilometrów. Zdarzają się też marsze forsowne, które odbywa we dnie i w nocy, aby z natężeniem wszystkich sił przybyć do wyznaczonego celu, ale tylko niewiele dni z rzędu może wojsko maszerować 45 kilometrów dziennie.

Gwardja Napoleona, spiesząc na bitwę pod Jeną, w 6 dniach zrobiła 180 kilometrów i to na złych wówczas drogach przez Las Turyngski. Nadzwyczajne marsze odbywały także wojska niemieckie w latach 1870 i 71. Tak np. dziewiąty korpus armii 16 i 17 grudnia r. 1870 w 36 godzinach przebył 75 kilometrów z okolicy miasta Blois do Orleans—choć już przedtem odbywał uciążliwe marsze i staczał walki—na bardzo uszkodzonej trwałymi deszczami i wielkim zużyciem żywności i już nazajutrz był zupełnie zdolny do operacji. Podczas wojny przed zbliżającą się decyzją albo po walce decydującej wojsko odbywa marsze wielce forsowniejsze, niż normalny wynoszący 25 kilometrów dziennie. Odpoczynek jest krótki i marsz odbywa się także wśród nocy a zaraz po marszu stacza wojsko bitwę. Po wyczerpującej sile bitwie, wojsko, przewyciężając utrudzenie, ściga jeszcze nieprzyjaciela.

Różne wieści.

Piraci. Angielski admirał Beresford przemawia za tem, ażeby wzięte do niewoli załogi niemieckich łodzi podwodnych ukarać jak piratów czyli rozbójników morskich. To znaczy skazać ich na powieszenie. W Anglii istnieje jeszcze stara ustawa, która te przepisuje.

Sądy angielskie tego nie uczynią, lecz z tego głosu można się

przekonać, jaką nienawiścią Anglii do Niemców palają.

Chleb ze słomy. Bieda i konieczność wytwarza pomysły, które w czasach normalnych uważano by za wyskok bujnej wyobraźni. Świeżo jakiś chemik dr. Hans Friedenthal wynalazł sposób zużytkowania słomy na mąkę i chleb oraz makiuchy pastewne. Wynalazca miał niedawno wykład na ten temat w związku rolników niemieckich w Berlinie. Wśród słuchaczy znajdowało się także kilku posłów, a wszyscy śledzili wywody prelegenta podobno z wielkiem zaciekawieniem i wyrazili życzenie, by w interesie publicznym wynalazek doznał praktycznego zastosowania możliwie jak najspieszniej.

Humor i satyra.

O eo jej chodzi?

— Czemuś oczki zapłakała
— Łodzianeczko moja miła?
— Czyś lubego postradała?
— Czyś majątek utraciła?
— Oj to nie to, nie to, nie to!
Co mnie niespokojną czyni!

— A może ci o to chodzi,
Ze dziś nędzy takie krocie,
Ze bezdomnych setki w Łodzi,
Ze poważne bezrobocie!
— Oj to nie to, nie to, nie to!
Co mnie niespokojną czyni!

— Więc ci może tylko szkoda,

Ześ karnawał utraciła,
Z Paryża nie przyszła moda,
I żeś dawno nie tańczyła
Milczysz, milczysz ty niecnota!
Jasne!—szło jej tylko o to!

Kamo.

Odpowiedzi od Redakcji.

P. Zdz. L. Prawdopodobnie się nie nadawał dla nas. A wogóle nie pamiętamy tego artykułu.

P. Józefowi F. Pańskie zajęcie z milicjantami jest zbyt bagatelne, byśmy je mieli opisywać. Przyzwyczajono nas do efektywniejszych.

Kamilowi. Nie do druku. Polska poczułaby się jeszcze bardziej nie-szczęsną, gdyby pański poemat „Nieszczęsna Polska“ przeczytała.

E. R. Narazie dziękujemy.

Czas odnowić prenumeratę.

GIMNAZISCI

wyższych klas przyjmują za pisy do nowych kompletów. Zapisy w kancelarii Gimnazjum Brauna Dzielnia 57. od 11—12.

RESZTKI i materiały na kostjomy garnitury i palta, po starych cenach poleca **Edmund Wasilewski** MIKOŁAJEWSKA Nr. 67.

MAGAZYN KAPELUSZY C. KALINOWSKIEJ ULICA PIOTRKOWSKA Nr. 26.

Przyjmuję wszelkie obstalunki. W niedziele i święta magazyn zamknięty.

Zapisy na lekcje

zbiorowe w zakresie wstępnej i 4 niższych klas przyjmują się w kancelarii Pabjanickiej **SZKOŁY HANDLOWEJ** od poniedziałku dnia 15 b. m. od godz. 10-jej do 12-jej.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż

Tytuni, papierosów, cygar, tabaki i machorki S. Nowiński, ulica Piotrkowska 145, (sklep w podwórzu, prawa oficyna, ostatnie więcej) Uwaga: tytuni od 15 kop. papierosy od 30 kop 100 sztuk.

Do 28 marca

codziennie od 10 do 1 godz. odbywa się w naszym składzie fabrycznym przy ul. Wscho **Sprzedaż detaliczna** reków na ubrania męskie i palta w gatunkach wyborowych po cenach fabrycznych

P. Kaufman i E. Sefowiejczyk.

Wszelkie porady w sprawach cywilnych i karnych

mających się rozpatrywać w Sekcji Prawnej i w Sądach Obywatelskich przy Dzielnicach Milicji, udziela, jak również redaguje prośby, zażalenia i kasacje, zamieszkały przy ulicy Zawadzkiej № 29, 3-cie piętro front, do 10-jej rano i od 3-ciej do 6-jej po poł.

Towary na bluzki, suknie i kostiumy.

sprzedaje detalicznie po cenach fabrycznych, J. Hufnagel, Piotrkowska 46 I piętro podwórzu, skład fabryczny otwarty od 10—1 i od 3—5.

NAKLAD NA WYCZERPANIU!! Jak uchronić się od ciąży

D-ra med. K. I. Drekslera p. t.

Opis najnowszych środków od ciąży chroniących z rysunkami **Niezbędna książka dla każdego małżeństwa. Cena 40 kop.** Skład główny w księgarni A. Słomnickiego ul. Piotrkowska 24

Student ostatniego kursu prawa francuskiego

uniwersytetu, abiturjent szkoły handlowej poszukuje lekcji Język francuski i przedmioty zakresu szkoły średniej, Dzielnia 34, m. 16 od 2—4 po poł.

Prośby.

do władz i milicji, tłumaczenia wszelkiego rodzaju redaguje biuro „UNION“, Piotrkowska 92, lewa oficyna kierownikami biura są prawnik i redaktor.

Potrzebny

pokój umeblowany od zaraz lub od 1-go kwietnia r. b. z oddzielnym wejściem w centrum miasta z usługami lub bez. Adresy z cenami składać ul. Przejazd 4, I piętro kancelarja IV Dzielnicy.

Pieprz „Tereszcza“ najlepszego gatunku, tania do sprzedania hurtowo i detalicznie u Efrata, Cegielniana 38, od godz. 9 do 12 w poł.

Zgubiono pugilares

mały w którym znajdowało się 100 rb. bonami, 46 rb. niemieckich, 43 rb. ruskich pieniędzy i weksel na 178 rb. Uzeżywy znalazca proszony o zwrot za nagrodą. Karola 38 cyrkul

Koń

rosły i silny do sprzedania. Wiadomość: od 1 do 3 po poł. Skwerowa 10, u stróża.

Kupię

węgla 30 korcy

Adresy proszę składać w administracji N. Kuriera Łódzkiego Zachodnia 37.

FURMANKI

potrzebne do zwózki produktów spożywczych z okolic Łodzi. Zgłaszać się na Główną № 59 w firmie F. Mejer, od 10—11-tej rano

Lekarz-Dentysta

P. Zytńska

Konstantynowska 9. Przyjmuje: od godz. 9—7.

Nagrody RUBLI 10

otrzyma znalazca paku czarnych rajców, zgubionych przechodząc ul. Zachodnią i Zawadzką do Pańskiej, Zgłosić się proszę w Redakcji niniejszego pisma.

Ogłoszenia drobne:

„Ala“ enkalyptosowo - mentolowe pastylki zastąpione przy kaszlu i chrypce. Dostać można w aptekach i większych składach aptecznych.

„Ala“ poleca apteka W. Dąbrowskiego, Piotrkowska 127. 3891—30

A. Meble różne sprzedam bardzo tanio: łóżka, materace, szafy, kredens, stół, krzesła, otomanę, figurę Karola 8—10. 4062—5

A. Meble wyprzedam z 3 pokoi mało używane bardzo tanio. Mikołajewska 40 m 2. 3

A.A. Pszena i żytnia mąka do sprzedania na worki Gubernatorska 3, u właściciela domu 2

A.A. Meble bardzo mało używane sprzedam tanio Mikołajewska 95 m. 27, front i piętro. 4

Do sprzedania całe urządzenie fabryki lemniady Wiadomość: Wólczańska 135 sklep. 1

Kupię pianino używane. Oferty pod „A S“ w administracji „Kurjera“ 1

Kupię nikielowe łóżko z materacem, angielskie w dobrym stanie. Wiadomość: Południowa 42. Drukarnia. 1

Konkurencja!!! Machorka, tytuł rosyjski wszystkich gatunków, tytuł pruski, papierosy, cygara, ceny najniższe Lichtenstein, Wschodnia № 35, oficyna, vis-à-vis bram, I-sze piętro. 4956—6

Kwity lombardowe, złoto, srebro kupuje, placę najwyższe ceny. Brzezińska 10 m. 9, II piętro front. Placcek. 3869—31

Kupuję kwity lombardowa, placę dobre. Stary Rynek № 6, E. Kapelus. 4029—6

Meble wyprzedam bardzo tanio z kilku pokoi, piękna otomanę, szafę, łóżka, stół, krzesła, kredens i inne. Spacerowa 37—5, przy Andrzeja

Maszynę nową do szycia sprzedam tańco. Konstantynowska 146 m. 6. 4067—3

Proszę się przekonać że najtaniej można dostać w różnych gatunkach, machorkę, tytuł, papierosy, cygara, gily, i t. d. w nowo otworzonym sklepie tabacznym-Zaklikowskiego. Benedykta № 21—23.

Resztki wełniane na kostjomy damskie i ubrania męskie w najlepszych gatunkach Konstantynowska № 5. 2

Świeże cukierki różnych gatunków-landryny Sprzedawca detaliczna i hurtowa, Widzewska 104 J. Wązowiec dawniej Dąbrowski.

Sprychy dla szelmachów do sprzedania w składzie drzewa H. I. Goldringa, Szosa Pabjanicka № 21. 3

Wóz i resorka do sprzedania Rzgowska № 65, sklep, Wózniak. 4073—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Zeromin, pow. łódzkiego, na imię Adolfa Cierpińskiego 4060—3

Zaginął paszport, Wojciecha Stanisława Cierpińskiego, wydany z gminy Secemin, powiatu wotoczkowskiego, gub. kieleckiej, z 1913 r. Łaskawy znalazca odda do restauracji „Louvre“.

Zaginęła książeczka oszczędnościowa wydana z banku Państwa na rb. 25 na imię Pinkusa Goldberga. Oddać za wynagrodzeniem kilkarublowym, Łągliwnicka 21. 1